

Sygn. akt *III AUa 958/19*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lipca 2021 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Marta Sawińska

Protokolant: Danuta Stachowiak

po rozpoznaniu w dniu 13 lipca 2021 r. w Poznaniu na posiedzeniu niejawnym

sprawy **Przedsiębiorstwa Handlowo-Uslugowego (...) sp. z o.o. z siedzibą w Z.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.**

przy udziale zainteresowanego : L. K.

o ustalenie nieistnienia obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek apelacji Przedsiębiorstwa Handlowo-Uslugowego (...) sp. z o.o. z siedzibą w Z.

od wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze

z dnia 11 czerwca 2019 r. sygn. akt IV U 1436/18

1. o d d a l a apelację;

2. zasądza od Przedsiębiorstwa Handlowo-Uslugowego (...) sp. z o.o. z siedzibą w Z. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

	Marta Sawińska	
--	----------------	--

## UZASADNIENIE

**Decyzją** z 12.07.2018 r., znak (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. stwierdził, że L. K. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu, w związku ze świadczeniem usług, na podstawie umów nazwanych umowami o dzieło, zawartych z płatnikiem składek Przedsiębiorstwem Handlowo-Uslugowym (...) Sp. z o.o. w Z., w okresach wskazanych w decyzji, a przychód uzyskany z ww. tytułu stanowi podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne (emerytalne, rentowe i wypadkowe) oraz ubezpieczenie zdrowotne i wynosi kwoty określone w decyzji. Jako podstawę prawną decyzji organ rentowy wskazał art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 w zw. z art. 38 ust. 1, art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. a i c oraz art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 3, art. 20 ust. 1 ustawy z 13.10.1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 81 ust. 1 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

**Odwołanie** od decyzji organu rentowego złożył płatnik składek – Przedsiębiorstwo Handlowo-Uslugowe (...) sp. z o.o. z siedzibą w Z.. Płatnik wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji w ten sposób, że zainteresowany L. K. nie podlega

obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w związku ze świadczeniem usług na podstawie umów o dzieło zawartych z płatnikiem składek w okresach i z podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia szczegółowo wymienionymi w zaskarżonej decyzji. W uzasadnieniu odwołania podał, że zdaniem płatnika, analiza rodzaju i sposobu wykonywanych przez wykonawcę zadań prowadzi do wniosku, że L. K. w okresach wymienionych w zaskarżonej decyzji wykonywał umowy o przeważających cechach umowy o dzieło, których dotyczą art. 627-646 k.c., a nie umowy o świadczenie usług, do których odpowiednio stosuje się przepisy o zleceniu, tj. art. 734-751 k.c.

W toku sprawy odwołująca się spółka wniosła też o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zainteresowany L. K. podtrzymał stanowisko płatnika.

**Wyrokiem** z 11.06.2019 r. (sygn. IV U 1436/18) Sąd Okręgowy w Zielonej Górze w punkcie I wyroku zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że L. K. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu, w związku ze świadczeniem usług, na podstawie umów nazwanych umowami o dzieło, zawartych z płatnikiem składek Przedsiębiorstwem Handlowo-Usługowym (...) Sp. z o.o. w okresie: od 06.10.2014r. do 17.10.2014r. i od 02.12.2014r. do 12.12.2014r., w punkcie II w pozostałym zakresie oddalił odwołanie, a w punkcie III koszty postępowania między stronami wzajemnie zniósł.

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Płatnik składek – Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe (...) sp. z o.o. z siedzibą w Z., zarejestrowana od 24.07.2001 r., wykonuje działalność gospodarczą w zakresie sprzedaży, handlu, cateringu, wynajmu i zarządzania nieruchomościami oraz pakowania.

Płatnik (jako zamawiający) zawarł z zainteresowanym L. K. (jako wykonawcą) umowy o dzieło, określające w następujący sposób termin, przedmiot i wynagrodzenie brutto:

- z 06.10.2014 r., do 17.10.2014 r., wykonanie i zamontowanie konstrukcji stalowej i blatów do stołów produkcyjnych, rolek prowadzących, wykonanie zaginarki do drutu, obudowanie stalą kątową 50x50 filarów betonowych w hali produkcyjnej, 6 737,00 zł;

- z 02.12.2014 r., do 12.12.2014 r., wykonanie konstrukcji stalowej pod tablicę, przeróbka drzwi stalowych dwuskrzydłowych z naświetleniem – 2 szt., 8 972,00 zł;

- z 09.07.2015 r., do 17.07.2015 r., roboty ślusarsko-spawalnicze i instalacyjno-konserwacyjne wymienione w kalkulacji powykonawczej, 22 374,00 zł;

- z 25.11.2015 r., do 03.12.2015 r., roboty ślusarsko-spawalnicze i instalacyjno-konserwacyjne wymienione w kalkulacji powykonawczej, 4 292,00 zł;

- z 05.09.2016 r. do 16.09.2016 r., roboty ślusarsko-spawalnicze oraz instalacyjno-konserwacyjne, 7 973,00 zł;

- z 15.12.2016 r. do 20.12.2016 r., roboty konserwacyjno-montażowe wg protokołu, 2 070,00 zł.

Umowy przewidywały, że do wykonania dzieła zamawiający wyda wykonawcy na jego żądanie wszelkie niezbędne materiały i narzędzia. Wykonawca zobowiązuje się, po zakończeniu dzieła, rozliczyć się z otrzymanych materiałów i narzędzi oraz zwrócić te, których nie zużył do wykonania dzieła, najpóźniej w dniu wydania dzieła. Odbiór dzieła nastąpi w siedzibie zamawiającego. Wynagrodzenie płatne będzie w siedzibie zamawiającego, po wykonaniu dzieła, w terminie 7 dni od złożenia rachunku przez wykonawcę.

Kalkulacje powykonawcze przewidywały następujący zakres robót:

- do umowy z 09.07.2015 r.: wymiana zaworu spłuczkowego, przygotowanie do sezonu ośrodka w U., przygotowanie i spawanie wzmocnień z kątowników (brama dwuskrzydłowa), montaż zamków patentowych przy drzwiach – 2 szt., owiercenie stołów produkcyjnych ze stali nierdzewnej oraz ich skręcenie, demontaż bramy dwuskrzydłowej na hali, wykonanie bramy dwuskrzydłowej wahadłowej wypełnionej blachą aluminiową i sklejką, montaż nowej bramy wraz z ościeżnicą, spawanie zamknięcia na kłódkę, wykonanie i spawanie wzmocnienia rygla przy furtce stalowej, wykonanie stołu warsztatowego stalowego, demontaż boksu o konstrukcji stalowej wypełnionej siatką ogrodzeniową, demontaż bramy przesuwnej, cięcie, spawanie, prostowanie oraz wypełnienie ram boks i bramy przesuwnej siatką krępowaną, spawanie wzmocnień, miniowanie oraz 2-krotne malowanie wykonanego boks i bramy;

- do umowy z 25.11.2015 r.: naprawa elementów grzejnych zgrzewarek do folii, zamontowanie dodatkowych szczotek przy drzwiach 2-skrzydłowych, naprawa ogrodzenia oraz spawanie zamknięcia furtki stalowej, naprawa drzwi zewnętrznych 2-skrzydłowych – 2 szt., naprawa drzwi wewnętrznych 1-skrzydłowych oraz zamontowanie wkładki patentowej – 3 szt., naprawa bramy garażowej z wymianą zamka, przygotowanie ośrodka w U. do sezonu zimowego, wykonanie, montaż osłon z kątownika 50x50 na nowej hali magazynowej – kpl. 8, wykonanie uchwytu stalowego;

- do umowy z 05.09.2016 r.: remont drzwi dwuskrzydłowych płycinowych, przeróbka drzwi dwuskrzydłowych wahadłowych (kupno 2 szt. zawiasów, podcięcie skrzydeł drzwiowych, montaż zasuwki i stopek podporowych), naprawa baterii prysznicy oraz spłuczki w U., demontaż części ogrodzenia, przedłużenie i przespawanie nowych słupków, przemurowanie i zabetonowanie podmurówki oraz ponowne zamontowanie paneli ogrodzeniowych, naprawa bramy garażowej, naprawa furtki ogrodzeniowej i zamontowanie wkładki patentowej, naprawa grzałek – 17 szt. (od zgrzewarek), wymiana baterii zlewozmywakowej oraz czyszczenie filtrów przy zaworach – 4 szt. i perlatorów.

Płatnik nie dysponuje kalkulacją do umowy z 15.12.2016 r.

Zakład produkcyjny płatnika znajduje się przy (...) w Z.. Jedna hala ma ok. 600 m, a druga 300 m.

Zakład zatrudnia pracowników, np. pakowaczy. Praca odbywa się manualnie przy produktach spożywczych. Działalność dotyczy produkcji racji żywnościowych dla wojska i służb mundurowych.

Zainteresowany L. K. był wzywany przez płatnika – za pośrednictwem przedstawicieli – w razie wystąpienia problemów do rozwiązania. Był potrzebny np. do zaprojektowania linii produkcyjnej, wykonywania konstrukcji, spawania, montowania. Większość prac była wykonywana na terenie firmy na (...), a część w U..

Zainteresowany nie miał swojego pomieszczenia na terenie firmy. Wykonywaniem elementów zajmował się w swoim warsztacie, w którym ma sprzęt i zaplecze techniczne do wykonywania prac określonych w umowach. Przywoził materiały do firmy i montował wszystko na miejscu.

Materiały kupował i organizował we własnym zakresie. Transport również organizował samodzielnie. Wszystkie te koszty były rozliczane po wykonaniu czynności wynikających z umowy.

Korzystał z własnych narzędzi, nie korzystał z pomocy pracowników płatnika. Czasami w pracy pomagali mu synowie.

Odbiór dokonywany był przez przedstawicieli płatnika, którzy przychodzili zobaczyć, że praca jest wykonana. Rozliczenia i płatności następowały po odbiorze prac. Rozliczenia obejmowały materiał, sprzęt, transport i robociznę. Zainteresowany w rozliczeniach umów rozliczał się na podstawie roboczogodziny, miał swoją stawkę za godzinę.

Nikt nie nadzorował na bieżąco pracy zainteresowanego.

Nie przewidywano kar umownych wobec zainteresowanego, nie stosowano kar za nieterminowe wykonanie. Nie zdarzyły się wady, usterki, konieczność poprawy.

Umowy były spisywane po wykonaniu, na początku ustalenia były ustne. W przypadku umów, przy których spisywano też kalkulację powykonawczą, przed zawarciem umowy określano tylko zakres robót.

Było to związane z tym, że dopiero po wykonaniu robót ujawniają się okoliczności, które trudno przewidzieć wcześniej, w ciągu prac zgłaszano uwagi.

Przed wykonaniem pracy nie był wykonywany projekt, odbywały się tylko konsultacje, zainteresowany sam sobie projektował prace.

W ramach umowy z 16.10.2014 r. wnioskodawca miał m.in. zaprojektować i wykonać zaginarkę do drutu. Wykonał też blaty do stołów produkcyjnych. Uzgodnił z płatnikiem, w której hali, w jakim ciągu je wykonać, ile osób będzie przy nich pracować. Po takich ustaleniach, przystąpił do rozrysowywania prac. Sporządził projekt odrębny dla własnych celów.

Odbiór polegał na tym, że zainteresowany przywiózł wszystkie elementy składowe taśmy produkcyjnej, pomontował je, zgłosił koniec prac i nastąpił ich przegląd. Nie było zastrzeżeń.

W ramach umowy z 02.12.2014 r. wnioskodawca miał rozwiązać problem, związany z tym, że w siedzibie spółki nie można było przejeżdżać wózkiem widłowym, ponieważ drzwi były za niskie. Zakupił materiały, zrobił nadbudowę, zsynchronizował z istniejącymi i je przerobił. Były to drzwi dwuskrzydłowe wahadłowe, o wymiarach 2,5-3,5 m. Naświetlenie wykonał w plexiglasie.

Odbiór polegał na tym, że zainteresowany zgłosił koniec prac i sprawdzono, czy drzwi działają. Nie było zastrzeżeń.

W ramach umowy z 09.07.2015 r. zainteresowany wykonał w czasie jej realizacji prace określone w kalkulacji zbiorczej. Po zamontowaniu drzwi, zlecono mu inne rzeczy – poprawki, uszczelnienie itp. Część prac j.w. była wykonana w U., a pozostała część w hali produkcyjnej.

Po odbiorze prac, nie było wad ani reklamacji.

W ramach umowy z 25.11.2015 r. zainteresowany zajmował się przygotowaniem ośrodka do sezonu zimowego, wykonał też pozostałe elementy wymienione w kalkulacji.

Na linii produkcyjnej używane są zgrzewarki, które się psują. Zainteresowany zabierał zgrzewarki do siebie do warsztatu, przyjeżdżał z gotowymi zgrzewarkami. Trzeba też było zająć się szczotkami, które w drzwiach magazynowych były źle osadzone i trzeba było zapobiec zniszczeniu drzwi i posadzki. Zainteresowany ocenił i zaproponował rozwiązanie w postaci zamontowania szczotek. Podobnie zainteresowany przyjechał do U., by ocenić zakres prac.

Nie było wad ani reklamacji.

W ramach umowy z 05.09.2016 r., zainteresowany wykonywał prace hydrauliczne w U., pozostałe prace zawarte w kalkulacji – w Z..

Nie było wad ani reklamacji.

W ramach umowy z 15.12.2016 r. zainteresowany wykonywał prace na takich samych zasadach, jak w przypadku pozostałych umów objętych kalkulacjami powykonawczymi.

Nie było wad ani reklamacji.

Płatnik nie zgłosił do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego, z kodem tytułu ubezpieczenia zleceniobiorcy, zainteresowanego, z którym zawarł umowy nazwane umowami o dzieło, w okresach: od 06.10.2014 r. do 17.10.2014 r., od 02.12.2014 r. do 12.12.2014 r., od 09.07.2015 r. do 17.07.2015 r., od 25.11.2015 r. do 03.12.2015 r., od 05.09.2016 r. do 16.09.2016 r. i od 15.12.2016 r. do 20.12.2016 r.

Zainteresowany we wskazanych wyżej okresach podlegał ubezpieczeniom społecznym jako pracownik zgłoszony do ubezpieczeń społecznych przez innego płatnika składek, ale z tytułu zatrudnienia osiągał przychód w kwotach niższych niż minimalne wynagrodzenie za pracę.

Płatnik od przychodów uzyskanych w ww. okresach przez zainteresowanego nie obliczył składek na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych z tytułu realizacji umów nazwanych umowami o dzieło.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd I instancji wydał zaskarżony wyrok, w którym w punkcie I wyroku zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że L. K. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu, w związku ze świadczeniem usług, na podstawie umów nazwanych umowami o dzieło, zawartych z płatnikiem składek Przedsiębiorstwem Handlowo-Usługowym (...) Sp. z o.o. w okresie: od 06.10.2014r. do 17.10.2014r. i od 02.12.2014r. do 12.12.2014r., w punkcie II w pozostałym zakresie oddalił odwołanie, a w punkcie III koszty postępowania między stronami wzajemnie zniósł.

Na wstępnie rozważań prawnych Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 300 ze zm.), obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są: osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej „zleceniobiorcami”, oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4.

Wyżej wymieniony ust. 4 stanowi, że osoby określone w ust. 1 pkt 4 nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, jeżeli są uczniami gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych, szkół ponadpodstawowych lub studentami, do ukończenia 26 lat.

Zgodnie z art. 12 ust. 1 ustawy systemowej, obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

W myśl natomiast art. 13 pkt 2 ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu osoby wykonujące pracę nakładczą oraz zleceniobiorcy podlegają od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Przy czym podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe zleceniobiorców ustala się zgodnie z art. 18 ust. 1 (przychód, o którym mowa w art. 4 pkt 9 i 10, z zastrzeżeniem ust. 1a i 2, ust. 4 pkt 5 i ust. 12), jeżeli w umowie agencyjnej lub umowie zlecenia albo w innej umowie o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, określono odpłatność za jej wykonywanie kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie (art. 18 ust. 3). Podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe oraz ubezpieczenie wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i ubezpieczenia rentowe (art. 20 ust. 1).

Sąd Okręgowy podkreślił, że w swoim odwołaniu płatnik składek nie zakwestionował sposobu obliczania ani wysokości podstawy wymiaru składek, wskazanej za poszczególne okresy w zaskarżonej decyzji przy przyjęciu, że zainteresowany wykonywał umowę zlecenia (o świadczenie usług). Istota sporu sprowadzała się do rozstrzygnięcia, jaki w ogóle charakter miał stosunek prawny łączący zainteresowanego i płatnika w spornych okresach, a zatem czy był to stosunek prawny powodujący obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym na podstawie ww. przepisów.

Zdaniem Sądu Okręgowego, przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe, pozwala na uznanie, że pozwany organ rentowy zasadnie objął zainteresowanego L. K. ubezpieczeniami społecznymi jako osobę będącą zleceniobiorcą u płatnika składek z tytułu umów z 09.07.2015 r., 25.11.2015 r., 05.09.2016 r. i 15.12.2016 r. Niezasadne było natomiast

ustalenie przez ZUS podlegania wnioskodawcy takim ubezpieczeniom na podstawie umów z 06.10.2014 r. i 02.12.2014 r.

Sąd Okręgowy podał, że stan faktyczny sprawy ustalił na podstawie zeznań świadków i zgromadzonej dokumentacji. Materiał dowodowy sprawy jest spójny w istotnych kwestiach, związanych ze sposobem wykonywania spornych umów. Zakres prac i zasady ich wykonywania wynikają z umów pisemnych i kalkulacji powykonawczych, a także zeznań świadków M. K. (1), K. B., zeznań – za płatnika składek – M. K. (2) i zeznań samego zainteresowanego. Żaden z dowodów nie został zakwestionowany przez którąkolwiek ze stron, do czego sąd również nie znalazł podstaw.

W ocenie Sądu Okręgowego całokształt okoliczności towarzyszących wykonywaniu umów z 09.07.2015 r., 25.11.2015 r., 05.09.2016 r. i 15.12.2016 r. nie pozwala przyjąć, jakoby praca wykonywana była na warunkach umowy o dzieło, określonej w art. 627-646 k.c., lecz wskazuje na to, że była to praca na warunkach charakterystycznych dla umowy zlecenia.

Zdaniem Sądu, sposób realizacji ww. umów zawartej przez płatnika składek z zainteresowanym przemawia za przyjęciem, że były to umowy cywilnoprawne o charakterze umowy zlecenia, a nie umowy o dzieło.

Przeciwnie rzecz ma się odnośnie do umów z 06.10.2014 r. i 02.12.2014 r.

Sąd wskazał, że przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się bowiem do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia (art. 627 k.c.). Dzieło może mieć zarówno charakter materialny jak i niematerialny. Wykonanie dzieła może, w zależności od umowy stron, nastąpić z materiałów zamawiającego albo przyjmującego zamówienie. Zamawiający może ponadto zastrzec wykonanie dzieła według jego wskazań (art. 636 § 1 k.c.). Zgodnie z kolei z art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania okresowej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Stosunek zlecenia uzewnętrznia zatem wolę umawiających się stron, z których jedna deklaruje wolę wykonania na jej rzecz określonych czynności natomiast druga – wykonania określonych czynności i zapewnienie wykonania usług za wynagrodzeniem (o ile w umowie strony określiły wynagrodzenie).

Istotą umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Umowa o świadczenie usług jest zaś umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych.

Od umowy zlecenia umowę o dzieło odróżnia zatem konieczność jej sfinalizowania w każdym wypadku konkretnym i sprawdzalnym rezultatem. Obowiązek osobistego wykonania dzieła przez przyjmującego zamówienie będzie miał w odniesieniu do umowy o dzieło mniejsze znaczenie, jeżeli rezultat końcowy zostanie osiągnięty.

Umowy z 06.10.2014 r. i 02.12.2014 r. przewidywały konkretne, z góry określone rezultaty, dokładnie wskazane już w samej umowie. Pierwsza z umów wskazywała na „wykonanie i zamontowanie konstrukcji stalowej i blatów do stołów produkcyjnych, rolek prowadzących, wykonanie zaginarki do drutu, obudowanie stalą kątową 50x50 filarów betonowych w hali produkcyjnej”, druga – „wykonanie konstrukcji stalowej pod tablicę, przeróbka drzwi stalowych dwuskrzydłowych z naświetleniem - 2 szt.”. Tak określony przedmiot już na tym etapie stanowić może dzieło, podlegające sprawdzianowi na istnienie wad po wykonaniu umowy.

Inaczej rzecz ma się z czterema kolejnymi umowami. Ich przedmiot jest określony bardzo nieprecyzyjnie: roboty różnego rodzaju. Na dodatek w celu doprecyzowania tych robót, umowy odsyłają do kalkulacji powykonawczej. Wynika z tego, że na etapie formułowania postanowień spornych umów, strony nie były w stanie określić zakresu, kształtu, parametrów dzieła.

Analiza kalkulacji powykonawczych, obrazujących zakres robót, wyklucza stwierdzenie, że roboty te stanowiły z góry określone, zdefiniowane w sposób wyczerpujący dzieło. Każda z kalkulacji zawiera bardzo wiele drobnych lub większych czynności, nieraz ze sobą niezwiązanych. Przykładowo - kalkulacja do umowy z 09.07.2015 r. wskazuje na prace przygotowawcze do sezonu w ośrodku w U., ale też prace na hali w Z.. Wszystko to podzielone na wiele drobniejszych części. Umowy dotyczyły zbioru prac do wykonania, niepowiązanych funkcjonalnie ani nawet miejscowo. W zasadzie wiele z tych części mogłoby stanowić odrębny przedmiot umowy o dzieło (wymiana zaworu, montaż dwóch zamków, montaż/demontaż bramy itp.). Łącznie zbiór takich niepowiązanych ze sobą elementów nie może stanowić skonkretyzowanego dzieła.

Sąd Okręgowy podkreślił, że – jak stwierdzono w orzecznictwie – weryfikowalność rezultatu ze względu na istnienie wad, określana jest jako możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych, który to sprawdzian jest niemożliwy do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie cech indywidualizujących zamówionego dzieła. Brak kryteriów określających rezultat umowy daje podstawy do uznania, że zamawiającemu chodziło o wykonanie określonych czynności, a nie o ich rezultat (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 19.03.2015 r., sygn. akt III AUa 291/14, LEX nr 1733751).

Istotne jest to, że zakres robót z założenia nie był skonkretyzowany na etapie zawierania umowy. Nie były też z góry znane koszty wykonania umowy. Dopiero po fakcie zainteresowany rozliczał transport, materiały, koszty, a nawet roboczogodziny. Wynikało to z tego, że dopiero w trakcie realizacji umowy ujawniają się okoliczności, które trudno przewidzieć wcześniej, czy też uwagi, zgłaszane na bieżąco. Nie sporządzano więc żadnych projektów – oprócz szkiców zainteresowanego, na jego własne potrzeby.

Zatem z pewnością strony, zawierające umowy, nie określiły na tym etapie dzieła podlegającego ocenie pod kątem istnienia wad. Zresztą w praktyce nie stosowano żadnych kar, nie było napraw i poprawek.

Powyższe ustalenia, a w szczególności sam sposób wykonywania przedmiotowych umów, stopień ogólności ich treści, powtarzalność czynności, brak konkretnych ustaleń na etapie zawierania – w ocenie sądu, dają podstawę do przyjęcia, że mimo, iż strony zawarły umowy, nazwane umowami o dzieło z 09.07.2015 r., 25.11.2015 r., 05.09.2016 r. i 15.12.2016r., to jednak sposób ich realizacji świadczy o związaniu stron umowami o świadczenie usług.

Mając na względzie powyższe rozważania, na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak punkcie I sentencji wyroku. W pozostałym zakresie (pkt II), nie znajdując podstaw do zmiany zaskarżonej decyzji, w oparciu o art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c., odwołanie oddalił. O kosztach postępowania (pkt III) orzekł zgodnie z art. 100 k.p.c.

**Apelację** od powyższego wyroku wywiódł odwołujący, zaskarżając go w części: tj. co do punktu II i III sentencji wyroku tj. w zakresie, oddalającym odwołanie i znoszącym wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I) naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy:

a) art. 233 § 1 k.p.c., polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów i dokonaniu ustaleń nie mających oparcia w materiale dowodowym, jak również na zaniechaniu wyciągnięcia prawidłowych wniosków wynikających z tego materiału, skutkujące dokonaniem błędnego ustalenia, że:

- strony przedmiotowych umów na etapie ich zawierania, nie określiły zakresu, kształtu, parametrów dzieła,

- przedmiotem umów były roboty ślusarsko-spawalnictwa i instalacyjno-konserwacyjne, podczas gdy z materiału dowodowego jasno wynika, że zapis taki zamieszczany na kalkulacjach powykonawczych był wyłącznie elementem stosowanego przez zainteresowanego formularza i nie miał związku z interpretacją stron i rzeczywistym przedmiotem umów,

- zadania wymienione w kalkulacjach powykonawczych stanowią zbiór niepowiązanych ze sobą elementów, które nie mogą stanowić skonkretyzowanego dzieła,

które to uchybienia miały wpływ na wynik sprawy, gdyż dokonanie prawidłowych ustaleń w zakresie wyżej omówionych okoliczności winno było doprowadzić Sąd Okręgowy do konkluzji, że wszystkie umowy objęte zaskarżonym wyrokiem miały charakter umów o dzieło i jako takie podlegały obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu.

II) naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci:

a) naruszenia art. 65 k.c. w związku z art. 627 k.c. poprzez błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że umowy w których strony umówiły się o wykonanie konkretnego świadczenia, będącego przedmiotem materialnym, nie są umowami o dzieło w rozumieniu przepisu art. 627 k.c.,

b) naruszenie art. 750 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, przejawiające się w tym, że umowy których celem było osiągnięcie rezultatu, pozwalającego na ich zakwalifikowanie jako umowy o dzieło, zostały zakwalifikowane jako umowy o świadczenie usług,

W oparciu o podniesione zarzuty odwołujący wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku w części zaskarżonej tj. w zakresie oddalającym odwołanie (pkt II wyroku) oraz w zakresie orzeczenia o kosztach postępowania (pkt III wyroku) i orzeczenie, że L. K. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu, w związku ze świadczeniem usług, na podstawie umów nazwanych umowami o dzieło, zawartych z płatnikiem składek Przedsiębiorstwem Handlowo-Usługowym (...) sp. z o.o. w okresie: od 09.07.2015 r. do 17.07.2015 r., od 25.11.2015r. do 03.12.2015r., od 05.09.2016 r. do 16.09.2016 r. i od 15.12.2016 r. do 20.12.2016 r.

2) zasądzenie od organu rentowego na rzecz Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego (...) sp. z o.o. w Z. kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

3) ewentualnie, uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania wraz z orzecznictwem co do kosztów postępowania.

**W odpowiedzi na apelację** organ rentowy wniósł o oddalenie apelacji odwołującego oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

**Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Wniesioną przez odwołującego apelację uznać należy za bezzasadną.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest oczywiście prawidłowe. Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego, dokonał trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy. Prawidłowo także zastosował prawo materialne. Sąd Apelacyjny w całości podzielił ustalenia i rozważania Sądu Okręgowego, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania. Wobec niewątpliwego wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, nie widział też konieczności uzupełniania postępowania dowodowego.

Sąd Apelacyjny podkreśla, że odwołujący zaskarżył wyrok w części obejmującej pkt II i III wyroku i w tym zakresie należało badać zasadność ww. rozstrzygnięcia Sądu I instancji. We wniesionym środku zaskarżenia apelujący wskazywał, że błędnie Sąd I instancji uznał, iż zawierane pomiędzy nim, a zainteresowanym umowy nazwane „umowy o dzieło” w okresach: od 09.07.2015 r. do 17.07.2015 r., od 25.11.2015 r. do 03.12.2015 r., od 05.09.2016 r. do



16.09.2016 r. oraz 15.12.2016r. do 20.12.2016r. były umowami zlecenia, a nie - zgodnie z intencją stron - umowami o dzieło.

Stosownie do treści art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. W myśl art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Zgodnie z treścią art. 750 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

Przedmiotem umowy o dzieło jest przyszły, z góry określony, samoistny, materialny lub niematerialny, lecz ucieleśniony, obiektywnie osiągalny i (w danych warunkach) pewny rezultat pracy i umiejętności przyjmującego zamówienie, którego charakter nie wyklucza możliwości zastosowania przepisów o rękopisach za wady. Przedstawiony zespół cech konstytutywnych występować musi łącznie. Tym samym istotą umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego rezultatu, co odróżnia ją od umowy zlecenia (art. 734 i następane k.c.) oraz od umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c.). Z kolei, umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, a zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu.

Z powyższego wynika, że jedną z decydujących przesłanek pozwalających zakwalifikować daną umowę, jako umowę o dzieło jest możliwość określenia jej rezultatu – zindywidualizowanego przedmiotu świadczenia. W przypadku umowy o dzieło niezbędne jest zatem to, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Przyjmuje się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Dzieło musi bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 16.12.2014 r., III AUa 305/14, LEX nr 1659122). Nie można, zatem uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących w danym rynku rezultatów (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 30.10.2014 r., III AUa 713/14, LEX nr 1544665). W orzecznictwie wskazuje się, że rezultat może także przyjąć postać „wymalowania pomieszczeń i gabinetów z aranżacją wnętrza” (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18.09.2013 r., sygn. II UK 39/13, LEX nr 1378531) albo wykonania biegów schodowych o konkretnych niepowtarzalnych parametrach technicznych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 18.04.2013 r., III AUa 1368/12, LEX nr 1322010).

Zatem przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05.03.2004 r., I CK 329/03, LEX nr 599732 i z dnia 14.11.2013 r., II UK 115/13, LEX nr 1396411). Przedmiot umowy o dzieło może być określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem, że nie budzi wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na danym rynku rezultatów pracy - materialnych bądź niematerialnych, gdyż wówczas zatraciłby się indywidualny charakter dzieła. Wprawdzie zatem dzieło nie musi być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, to powinno jednak posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego.

Rezultat nie jest jednak jedynym wyznacznikiem umowy o dzieło. Może on bowiem stanowić także przedmiot umowy o świadczenie usług, jeżeli realizacja celu umowy odbywa się w drodze czynności jednorodzących, niewymagających specjalistycznych umiejętności i niepozostawiających swobody wykonania. Przykładowo Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 03.09.2014 r. sygn. III AUa 542/14, LEX nr 1511700) uznał, że układanie wykładziny w sytuacji, gdy sposób wykonania i miejsce powierzonego zadania zostały określone przez zamawiającego, nie pozwala na zakwalifikowanie świadczenia jako charakterystycznego dla umowy o dzieło. Podobne stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Białymstoku, uznając, że umowa, której przedmiotem jest „doczyszczanie” pomieszczeń stanowi umowę o świadczenie usług, bowiem systematyczne sprzątanie pomieszczeń nie tworzy żadnego indywidualnego rezultatu

(por. wyrok Sąd Apelacyjny w Białymstoku z 20.01.2015 r., III AUa 1200/14, LEX nr 1648791). Istotne jest również to, że kryterium odróżnienia umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług stanowi także możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03.11.2000r., IV CKN 152/00, OSNC 2001, Nr 4, poz. 63). Sprawdzian taki jest zaś niemożliwy do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło. Taki brak kryteriów określających pożądaną przez zamawiającego wynik (rezultat) umowy prowadzi do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego jest wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, stwierdzić należy, że w ramach łączącego strony stosunku prawnego, zainteresowany nie realizował umów o dzieło, a świadczył na rzecz odwołującego płatnika składek usługi – w ramach umów o świadczenie usług na warunkach zlecenia. Wskazane w apelacji naruszenia prawa materialnego i procesowego okazały się niezasadne.

Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że Sąd I instancji przeprowadził bardzo szczegółowo postępowanie dowodowe, a w tym szczegółowo przesłuchał świadków oraz strony na okoliczność rodzaju wykonywanej pracy przez zainteresowanego u płatnika składek za okres objęty zaskarżoną decyzją. Jak wynika z ustaleń faktycznych, zainteresowany L. K. zawarł z odwołującą spółką kilka umów m.in. umowę z dnia 09.07.2015 r. zawartą na okres do 17.07.2015 r., umowę z dnia 25.11.2015r. zawartą na okres do 03.12.2015 r., umowę z 05.09.2016 r. zawartą na okres do 16.09.2016r., przedmiotem których były roboty ślusarsko-spawalnicze i instalacyjno-konserwacyjne wymienione w kalkulacji powykonawczej (za prace te otrzymał wynagrodzenie w kwocie 22374 zł, 4292 zł oraz 7973 zł), natomiast przedmiotem umowy zawartej 15.12.2016 r. zawartą na okres do 20.12.2016 r. roboty konserwacyjno-montażowe, za którą otrzymał wynagrodzenie w kwocie 2070 zł. W ramach umowy z 09.07.2015 r. zainteresowany wykonał w czasie jej realizacji prace określone w kalkulacji zbiorczej. Po zamontowaniu drzwi, zlecono mu inne rzeczy – poprawki, uszczelnienie itp. Część prac j.w. była wykonana w U., a pozostała część w hali produkcyjnej w Z.. Po odbiorze prac, nie było wad ani reklamacji. W ramach umowy z 25.11.2015 r. zainteresowany zajmował się przygotowaniem ośrodka do sezonu zimowego, wykonał też pozostałe elementy wymienione w kalkulacji. Na linii produkcyjnej używane są zgrzewarki, które się psują. Zainteresowany zabierał zgrzewarki do siebie do warsztatu, przyjeżdżał z gotowymi zgrzewarkami. Trzeba też było zająć się szczotkami, które w drzwiach magazynowych były źle osadzone i trzeba było zapobiec zniszczeniu drzwi i posadzki. Zainteresowany ocenił i zaproponował rozwiązanie w postaci zamontowania szczotek. Podobnie zainteresowany przyjechał do U., by ocenić zakres prac. Nie było wad ani reklamacji. W ramach umowy z 05.09.2016 r., zainteresowany wykonywał prace hydrauliczne w U., pozostałe prace zawarte w kalkulacji – w Z.. Nie było wad ani reklamacji. Z kolei w ramach umowy z 15.12.2016 r. zainteresowany wykonywał prace na takich samych zasadach, jak w przypadku pozostałych umów objętych kalkulacjami powykonawczymi. Nie było wad ani reklamacji. Powyższe umowy dotyczyły bliżej nieokreślonych w treści umów prac ślusarsko-spawalniczych i instalacyjno-konserwacyjnych, które w istocie konkretyzowane były dopiero po wykonaniu umów z kalkulacji powykonawczej sporządzonej przez zainteresowanego L. K.. Przedmiotem ww. umów były w rzeczywistości stosunkowo proste prace o charakterze konserwatorskim, które były wykonywane okresowo, w miarę potrzeb zamawiającego, w którym nie występowały żadne elementy o charakterze twórczym czy autorskim, wykonywane bez wcześniejszego projektu, realizowane wielokrotnie. Z zeznań stron wynika, że niektóre prace wykonywane przez zainteresowanego dotyczyły prowadzonej w Z. działalności produkcyjnej, a część dotyczyła przygotowania ośrodka wczasowego w U. do sezonu.

Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że analiza kalkulacji powykonawczych obrazujących zakres robót w spornych umowach wyklucza stwierdzenie, że roboty te stanowiły z góry określone, zdefiniowane w sposób wyczerpujący dzieło. Należy zgodzić się ze stanowiskiem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zaprezentowanym w odpowiedzi na apelacji, że poszczególne zadania określone w treści spornych umów nie składały się na dzieło jako całość, a zatem brak było przedmiotowo istotnego elementu umowy o dzieło tj. rezultatu. Tak przykładowo można wskazać umowę z dnia 05.09.2016 r., której przedmiotem było m.in. remont drzwi dwuskrzydłowych, naprawa baterii prysznicowej oraz spłuczki w U., naprawa furtki ogrodzeniowej, wymiana baterii zlewozmywakowej. Wbrew zarzutom apelacji nie sposób doszukać się jakiegokolwiek związku funkcjonalnego między ww. czynnościami, co wyklucza możliwość zakwalifikowania ww. umowy jako umowy rezultatu.

Sam fakt sprawdzenia wykonania zadania przez zlecającego pracę płatnika składek nie przekreśla możliwości uznania spornych umów za umowy o świadczenie usług. W świetle treści art. 471 k.c. wykonujący usługę odpowiada bowiem również za należyte wykonanie zobowiązania. Sam więc fakt, że zleceniodawca przeprowadza kontrolę jakości wykonania usługi (innymi słowy, bada zachowanie przez usługodawcę należytej staranności) nie stanowi o tym, że czynność taka stanowi sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych i przemawia za zakwalifikowaniem spornych umów jako umowy o dzieło. Podkreślić ponadto należy, iż ustawodawca, regulując instytucję umowy o dzieło jako umowy rezultatu, położył szczególny nacisk na ocenę wykonania dzieła zgodnie z pierwotnymi parametrami zakreślonymi przez zamawiającego. W przedmiotowej sprawie w umowach łączących płatnika składek z zainteresowanym nie określono żadnych kryteriów takiej oceny (tj. żadnych wymogów, które ma spełniać „dzieło” w postaci wykonania prac ślusarsko-spawalniczych i instalacyjno-konserwacyjnych).

Definicji „dzieła” nie wypełnia więc wykonywanie powtarzalnych czynności, niewymagających indywidualnego, twórczego wkładu i mających prowadzić do kolejnych, podobnych efektów, których wymagane parametry (cechy) nie zostały wcześniej określone w zawartej umowie i które w konsekwencji nie są następnie weryfikowane pod kątem wad.

Z uwagi na powyższe, za chybione należy uznać podniesione w apelacji zarzuty naruszenia art. art. 734 k.c. do 750 k.c. przez niezasadne przyjęcie, że odwołujący i zainteresowany zawarli umowy o świadczeniu usług, podczas gdy umowy te spełniają wszystkie warunki umów o dzieło.

Biorąc zaś pod uwagę, że wola stron nie może zmienić ustawy (art. 58 § 1 k.c.), uznać należy, że strony nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. (por. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26.03.2013 r., sygn. II UK 201/12). Zatem, mimo że niewątpliwie stosownie do treści art. 353<sup>1</sup> k.c. strony mogą dokonać wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego, nie oznacza to jednak zupełnej dowolności – przywołany przepis wprost bowiem wymaga, aby treść umowy nie sprzeciwiała się naturze danego stosunku prawnego, jego społeczno- gospodarczemu przeznaczeniu i ustawie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 .04.2010 r., sygn. II UK 334/09). W efekcie, jeżeli dane zobowiązanie nie stanowi dzieła w rozumieniu art. 627 k.c., brak jest podstaw do uznania, że dana umowa stanowi umowę o dzieło (z wszelkimi tego konsekwencjami, także na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych), tylko dlatego, że strony tak nazwały zawartą umowę. W efekcie chybiony jest także podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 65 § 2 k.c. przez niedokonanie oceny jaki był zgodny zamiar stron i cel zawieranych umów.

Chybiony okazał się również zarzut naruszenia prawa procesowego art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny podkreśla, że Sąd I instancji przeprowadził wszystkie dowodowy zawnioskowane przez strony. Z kolei zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie "wszechstronnego rozważenia zebranego materiału", a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wiąże ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby strona skarżąca wykazała uchybienia podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.06.1999 r., II UKN 685/98 Legalis). Sąd I instancji wziął pod uwagę cały materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie. Apelacja odwołującego nie zawiera żadnych merytorycznych argumentów (czy też nowych dowodów) ograniczając się z zasadzie polemiki z ustaleniami Sądu i własną interpretacją zgromadzonego materiału dowodowego (w szczególności oceny zeznań świadków i stron).

Reasumując - Sąd Apelacyjny uznał, że umowy z 09.07.2015 r., 25.11.2015 r., 05.09.2016 r. oraz 15.12.2016r. zawarte między odwołującym Przedsiębiorstwem Handlowo-Uslugowym (...) sp. z o.o. a zainteresowanym L. K. w okresie objętym zaskarżoną decyzją, wbrew ich nazwie, nie stanowiły umów o dzieło, a były umowami o świadczenie usług na warunkach zlecenia. Świadczy o tym brak indywidualnego rezultatu jako przedmiotu świadczenia i brak możliwości uruchomienia procesu sprawdzenia jakości dzieła. Słusznie więc sporne umowy (z dnia 09.07.2015r., 02.12.2015r., 05.09.2016 r. oraz 15.12.2016r.) zostały zakwalifikowane zarówno przez Sąd Okręgowy, jak i organ rentowy w zaskarżonej decyzji, jako umowy o świadczenie usług, do których znajdują zastosowanie przepisy o zleceniu w rozumieniu art. 750 k.c. Zasadnie uznano, że zainteresowany nie był wykonawcą spornych umów o dzieło (z dnia 09.07.2015r., 02.12.2015r., 05.09.2016 r. oraz 15.12.2016r.), ale umów o świadczenie usług i przez to podlegał ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu jako zleceniobiorca, świadczący usługi na rzecz odwołującego w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 13.10.1998 r. (t.j. Dz.U. z 2015 r., poz. 121) w zw. z art. 13 ust 2 tejże ustawy. Konsekwencją podlegania w spornych okresach przez L. K. ubezpieczeniom społecznym, jest wskazana w zaskarżonej decyzji podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe, wypadkowe oraz zdrowotne.

Kierując się powyższymi względami, apelację należało uznać za bezzasadną i dlatego Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił ją (punkt 1 wyroku).

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i § 2 pkt 1 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Mając powyższe na względzie zasądzono od Przedsiębiorstwa Handlowo-Uslugowego (...) sp. z o.o. z siedzibą w Z. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. kwotę 240 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym – punkt 2 sentencji wyroku.

Marta Sawińska